



List otwarty Prezesa NRL o śmierci 11-miesięcznego Szymona

Szanowni Państwo,

dotarła do nas bardzo smutna wiadomość o śmierci małego Szymona w szpitalu Dziecięcym im. prof. Jana Bogdanowicza przy ul. Niekłańskiej. Jest to ogromna tragedia dla Rodziców i Bliskich, z którymi łączymy się w bólu. Jest również osobistym i zawodowym dramatem dla lekarzy zmarłego Pacjenta.

Musimy pamiętać, że ze względu na tajemnicę lekarską, tylko oni oraz Rodzice Zmarłego znają szczegóły przebiegu leczenia. Apeluję do całego społeczeństwa, które przez ostatnie dni śledziło hospitalizację Szymonka, aby zachowało rozwagę, właściwie oceniło działania lekarskie oraz powstrzymało się od nieuprawnionego opiniowania i tzw. „hejtowania” personelu medycznego szpitala przy ul. Niekłańskiej oraz całego środowiska lekarskiego.

Zapewniam, że lekarze zrobili wszystko, co w ich mocy, aby uratować małego Szymonka. W trakcie hospitalizacji odbyły się liczne konsylia, w tym z udziałem lekarza wybranego przez Rodzinę Zmarłego. Niestety, zmarły chłopczyk trafił do szpitala już z nieodwracalnym uszkodzeniem centralnego układu nerwowego. Nastąpiła śmierć mózgu. W takich przypadkach, uporczywa terapia jest nieskuteczna i jest wyborem nieetycznym. Przedłuża umieranie oraz daje niepotrzebną nadzieję Bliskim Pacjenta, co może przysparzać im dodatkowych cierpień. Nawet w tak bliskiej nam religii katolickiej podkreśla się, że "Prawo do życia ukonkretnia się u śmiertelnie chorego jako prawo do umierania w spokoju, z zachowaniem godności ludzkiej i chrześcijańskiej. Nie może ono oznaczać prawa do zadania sobie śmierci, ale do przeżywania śmierci po ludzku i po chrześcijańsku oraz nieuciekania przed nią za wszelką cenę" [Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia: Karta Pracowników Służby Zdrowia. Watykan, 1995; nr 119].

Uprzejmie proszę Państwa o uszanowanie majestatu śmierci oraz tego bardzo ciężkiego czasu dla Rodziny zmarłego Szymonka i jego lekarzy. Wykorzystywanie ich tragedii do dania upustu swojej frustracji lub próby zaistnienia w mediach, jest rzeczą gorszącą i uwłaczającą naszemu człowieczeństwu. Akty przemocy i nienawiści powinny być zastąpione szacunkiem i wsparciem dla Rodziny Zmarłego, jak i jego lekarzy.

Z wyrazami szacunku,
Andrzej Matyja
Prezes NRL

